

Wybory tuż, tuż...

Autor tekstu: **Bogdan Miś**

Jak się wydaje, kampania wyborcza wystartowała już na serio. Kandydatów na najwyższy urząd w państwie mamy z tuzin, mniej lub bardziej mętnych programów na pęczki, partie i partyjki polityczne prężą muskuły, w powietrzu aż gęsto od inwektyw i pomówień, gabinety usłane różnymi teczkami, prasa kipi od sterowanych przecieków, ambony zaczynają się grzać od kazań. Cały ten szum po to, by przypodobać się co mniej rozgarniętym wyborcom i zdobyć dla siebie upragniony krzyżyk na kartce do głosowania. Co mniej rozgarniętym, bo racjoniści od dawna wiedzą, co o tym wszystkim myśleć - i ich raczej nikt już dla siebie nie pozyska. Oni i tak — jeśli w ogóle pójdą do urn — zagłosują wyłącznie przeciw większemu złu.

Swoją drogą...

Nie rozumiem, po co ci ludzie się tak męczą, zwłaszcza z formułowaniem programów; w tym to zajęciu — jak się wydaje — chodzi bowiem wyłącznie o to, by przodować w ogólnikowości i niejasności. Celem tego mętniactwa jest, oczywiście, zapewnienie sobie możliwości wycofania się ze zobowiązań po ewentualnym zwycięstwie.

Nie rozumiem tego, bowiem nasz Wielki Naród wielokrotnie już udowodnił, że grę tę doskonale kuma i, co więcej, ma ją za tzw. jaje. Wybiera mianowicie mniej więcej jak leci, z grubsza biorąc najzupełniej bez sensu, i wcale się nie ogląda na realność programów, ani też nie wymaga od polityków dotrzymywania słowa. Ważne, żeby głośno krzyczeli i jasno wskazywali Wroga. Czasem zresztą nic w ogóle nie muszą robić: to wtedy, kiedy ich poprzednicy w sprawowaniu władzy schodzą na najbardziej już oczywiste dno intelektualne; tyle, że wtedy kandydatów do sprawowania władzy zgłasza się czujnie od razu tak wielu, że jednak trzeba ich po czymś poróżnić.

Inna sprawa, czy w ogóle realnie istnieje możliwość wyegzekwowania dawanych przed wyborami obietnic; to jednak temat na zupełnie oddzielne rozważania. Mniejsza w tym momencie o to; skoro opisaliśmy z zimnym chłodem naukowców stan faktyczny, wyciągnijmy jedyny oczywisty wniosek. Oszczędźmy naszym wspaniałym Członkom Klasy Politycznej wysiłku tych kilku szarych komórek, których zwykli używać, wykonajmy pracę myślową za nich; bez wątplenia zrobimy to lepiej! Mimo wszystko — bez jakiegokolwiek programu jakoś tak więcej tyso stawać do wyborów.

Oto więc

Uniwersalny Program Wyborczy (w skrócie: UPW)

który niniejszym w naszej niezmiernie szczodroliwości i łaskawości dla wszelkich PT Zwierząt Politycznych (którą to nazwę uważamy za nadzwyczajnie adekwatną) niniejszym im — całkowicie bezinteresownie - przekazujemy. Z pełną gwarancją Poxipolu oraz Laboratoire Garnier na skuteczność. Zapewniamy: temu przeciętnemu przedstawicielowi elektoratu pomiędzy Odrą a Bugiem, którego chcecie nabrać, o to właśnie chodzi.

Tak więc, oto nasze Trzy Postulaty.

1. Po każdym dniu wolnym od pracy należy obowiązkowo wprowadzić Państwowy Dodatkowy Dzień Świąteczny. **Uzasadnienie:** w końcu w dzień wolny człowiek ma prawo zachlać, więc trzeba mu zapewnić możliwość jakiegoś wyleczenia kaca, no nie?
2. Wszystkie płace w naszym kraju — łącznie z minimalną — powinny być obowiązkowo niemniejsze od średniej płacy krajowej. **Uzasadnienie:** a niby w czym szewc, lekarz albo profesor uniwersytetu jest gorszy od piłkarza ligowego?
3. Każdy obywatel powinien mieć obowiązkowo przydzielonego i opłaconego przez państwo służącego. **Uzasadnienie:** stworzymy przez to nieskończoną liczbę (pomyśl, osiołku, dlaczego...) nowych miejsc pracy i rozwiążemy problem bezrobocia w skali całego świata.

Oczywiście, komitety wyborcze troszkę jednak będą musiały popracować. UPW należy traktować jedynie jako podstawę; każda z Opcji Politycznych powinna dodać do niego coś

specyficznie własnego. Narodowcy niechaj więc dopiszą coś w rodzaju „Polska dla Polaków” albo — jawnym kodem — „Żydzi na Madagaskar”, lewica może w punkcie 3. słowo „służący” zastąpić przez „asystenta”, liberałowie niechaj dodadzą na przykład powszechny ujemny podatek liniowy...

W sumie: wszystko jedno. Ale troszkę wysiłku umysłowego jest niezbędne. Nie martwcie się jednak: cokolwiek napiszecie, skuteczność będzie dokładnie ta sama. Pamiętajcie tylko, by UPW z ewentualnym „ubogaceniem” (uwielbiam to słowo, udało mi się je wepchnąć, hurra!) oferować wyborcom głośno i z odpowiednim przytupem.

Dokładnie tak samo, jak to zaczęliście już robić z tymi waszymi Dokumentami Programowymi, które wszak różnią się od UPW tym tylko, że są długie i źle po polsku napisane. A nowoczesny marketing polityczny powiada: ma być krótko, hasłowo i dobitnie.

Poza tym szkoda lasów na papier, na którym wydrukujecie te wasze Oświadczenia i Deklaracje.

Buzi. Kocham was.

Bogdan Miś

Ur. 1936. Matematyk z wykształcenia; dziennikarz naukowy, nauczyciel akademicki i redaktor - z zawodu. Członek Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk "[POLSKA 2000+](#)". Wykładał - m.in. matematykę, informatykę użytkową, zasady dziennikarstwa telewizyjnego i internetowego - na Uniwersytecie Warszawskim (Wydz. Matematyki i Wydz. Dziennikarstwa), w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości, w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, w Akademii Filmu i Telewizji. Przez 25 lat pracował w TVP, ma na koncie ok. 1000 własnych programów; pełnił funkcję I zastępcy dyrektora programowego. Napisał ok. 20 książek, w większości popularnonaukowych, poświęconych matematyce i komputerom. Poza popularyzacją nauki, główną jego pasją są komputery z którymi jest, jak pisze, "zaprzyjaźniony od zawsze (tzn. od "ich zawsze")". Był programistą już przy pierwszej polskiej maszynie XYZ w roku 1959. Był także redaktorem naczelnym "PC Magazine Po Polsku" i "Informatyki", a w stanie wojennym - "Strażaka"; kierował działem nauk ścisłych w "Problemach" oraz działem matematyki i informatyki w "Wiedzy i Życiu". Obecnie publikuje okazjonalnie w "Polityce". Jest autorem witryn internetowych, m.in. www.wssmia.kei.pl, gbk.mi.gov.pl, prognozy.pan.pl. Jest członkiem ISOC, Polskiego Towarzystwa Matematycznego i członkiem-założycielem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-06-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4178) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4178>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl